

Ks. Wojciech Guzewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Działania ruchu katolicko-społecznego na rzecz podniesienia jakości oświaty w międzywojennej diecezji łomżyńskiej

Activities of the Catholic-social movement to improve the quality of education in the Łomża diocese in the period 1918-1939

Wprowadzenie

Twórcy odrodzonego w 1918 r. niepodległego Państwa Polskiego napotkali na drodze odbudowy i umocnienia świadomego, nowoczesnego Narodu ogrom problemów wymagających niezwyklej wprost energii, potężnej woli pracy dla wspólnego dobra. Poczesne miejsce w tej działalności zajęło tworzenie „jednolitego systemu edukacyjnego, wspomagającego procesy tworzenia się nowego organizmu państwowego i przyspieszającego rozwój nowoczesnego państwa”¹. Za główne zadanie systemu szkolnego w odrodzonej Polsce uznano osiągnięcie perfekcji, zwłaszcza w realizacji propaństwowych celów wychowawczych. Szkołę musiała cechować doskonałość. Idei pedagogicznych i wzorców metodycznych poszukiwano w krajach „najkulturalniejszych”, do których zaliczano Anglię, Francję i Stany Zjednoczone. Najważniejszy w takiej sytuacji jest zawsze ideał wychowawczy, któremu podporządkowuje się cały system².

II Rzeczpospolita Polska istniała 21 lat, z czego na 2 pierwsze lata przypadły walki o ustalenie granic, po kilku kolejnych latach doszło do przewrotu polityczne-

¹ J. Miąso, *Przedmowa*, [w:] *Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984, s. 5.

² Dobrze odzwierciedlają go takie słowa: *Według zamierzeń twórców wychowania państwo-wego szkoła powinna urabiać na dobrych obywateli ogół młodzieży szkolnej. [...] Ogół obywateli miał być pełen zapału do pracy, sumienny w wykonywaniu obowiązków, odpowiedzialny, posiadający poczucie ważności spełnianych zadań i szacunku dla pracy nieefektywnej, umiejący podporządkowywać się i poświęcać dla wspólnego dobra. Ważne było więc nie tyle kształcenie intelektu, ile cech charakteru i postaw. Z drugiej strony szkoła miała wylaniać i przygotowywać do działania elitę rządzącą, jednostki przywódcze, które musiała cechować rzutkość, umiejętność podejmowania decyzji i rządzenia, podporządkowywania sobie innych, poczucie odpowiedzialności za całokształt życia państwowego, współlistniejące z niezależnością sądów i decyzji oraz z umiejętnością uogólniania i wysokim poziomem wykształcenia intelektualnego.- M. Ziemiłowicz, *Szkolnictwo*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa Gutenberga*, t. 13, Poznań 1998, s. 101-115.*

go, a niewiele później do światowego kryzysu ekonomicznego. Pomimo tych trudności przedwojenna szkoła do dziś uchodzi za symbol wysokiej jakości, przedwojenna edukacja zaliczana jest do największych osiągnięć tamtego okresu, chociaż od początku istniały ogromne problemy materialno-kadrowe. Na progu niepodległości zorganizowane szkolnictwo polskie istniało w zaborze austriackim, w Galicji, gdzie po 1869 r. szkoły wszystkich stopni były polskie (w 1913 r. 5703 szkoły elementarne publiczne, 243 szkoły średnie prywatne, 156 seminariów nauczycielskich prywatnych i publicznych, 2 uniwersytety, politechnika, szkoły rolnicze i zawodowe). W zaborze rosyjskim (na którego ziemiach powstała diecezja łomżyńska) szkolnictwo polskie w zasadzie nie istniało (nieliczne prywatne szkoły średnie), w zaborze pruskim germanizacja zniosła nie tylko prywatne szkoły polskie, ale usunęła język polski nawet z lekcji religii. Tworzenie szkolnictwa polskiego w zaborze rosyjskim rozpoczęło się jeszcze przed zakończeniem wojny, w zaborze pruskim – dopiero w roku 1919. Budowie polskiego szkolnictwa w odrodzonej ojczyźnie przyświecały takie idee, jak nawiązywanie do tradycji Komisji Edukacji Narodowej, akcentowanie przynależności Polski do kultury zachodnioeuropejskiej, do jej tradycji edukacyjnej, teorii i praktyki pedagogicznej, do najnowszych poszukiwań i rozwiązań organizacyjnych i metodycznych, poszukiwanie polskiej racji stanu, kultywowanie takich wartości, jak idealistyczna kultura o chrześcijańskich korzeniach, tolerancja i szacunek dla innych narodów, demokracja, służba społeczna – organizowana przeciw egoizmowi i bezwzględnemu materializmowi. Budowanie polskiej szkoły miało podążać w takich kierunkach, jak poszukiwanie najdoskonalszego systemu, zapewnienie „postępowości”, dążenie do przebudowy polskiej mentalności³.

Idee przyświecające budowie oświaty polskiej po I wojnie światowej i okoliczności tym działaniom towarzyszące zawierają się ponadto w takich hasłach, jak utrwalenie i rozwój demokracji w Polsce, w tym zmniejszenie rozwarstwienia społecznego, jak ujednoczenie systemu szkolnictwa, podniesienie rangi szkolnictwa zawodowego.

Do historii polskiej edukacji przeszła reforma szkolna przygotowana przez ministra Janusza Jędrzejewicza i wiceministra Kazimierza Pierackiego, a uchwalona przez Sejm 11 marca 1932 roku w drodze ustawy „O ustroju szkolnictwa”⁴. Ta reforma dokonała poważną przebudowę systemu szkolnego, m.in. zniosła to, co uchodziło za wadę strukturalną dotychczasowego szkolnictwa – oddzielenie szkół średnich od elementarnych⁵. Nawet w publikacjach z okresu PRL generalnie pozy-

³ Zob. K. Bartnicka, *Koncepcja wychowania państwowego*, [w:] *Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984, s. 58-63.

⁴ Ł. Kurdybacha, F. Bielecki, *Oświata*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 9, Warszawa 1967, s. 141-142.

⁵ Po reformie do szkół średnich przychodziła młodzież po ukończeniu 6 klas szkoły elementarnej (w której nauka trwała 7 lat, z podziałem na 3 stopnie i 3 szczeble). Szkoła średnia, skrócona z 8 do 6 lat, dzieliła się na 2 etapy: 4-letnie jednolite gimnazjum i dwuletnie liceum o kilku kierunkach kształcenia (wydziałach: klasycznym, humanistycznym, mate-

tywnie ocenia się tę reformę, zwłaszcza zniesienie odrębności szkół średnich, podwyższenie rangi i poziomu szkół dla nauczycieli, włączenie do systemu i podniesienie rangi szkół zawodowych, opóźnienie decyzji wyboru specjalistycznego kształcenia w szkole średniej z 13. do 16. roku życia. Reforma szkolnictwa zyskała wysoką ocenę głośnego w świecie psychologa prof. Jeana Piageta, dyrektora Międzynarodowego Biura Wychowania (BIE), który w pisemnej wypowiedzi na ten temat podnosił jako walory reformy umiejętne połączenie nowoczesnych prądów pedagogicznych ze specyficznymi warunkami polskimi, uspołecznienie szkoły, aktywizację procesu kształcenia oraz zastosowanie zdobyczy psychologii dziecka w doborze treści i metod nauczania”⁶.

Pozytywne oceny dokonania Polski na niwie edukacji w okresie międzywojennym potwierdzają prace historyków. W części VII „Dziejów powszechnych XX wieku” pt. „Dzieje Polski w XX wieku” znaleźć można wiele ciekawych informacji i opinii, np.: „Obóz sanacyjny wyznaczył oświacie ogromnie ważną rolę. Nacisk położony na powszechne nauczanie, wychowanie państwowe oraz wspieranie integracji społeczno-politycznej korespondował z odpowiednio wysokim miejscem dla szkolnictwa w hierarchii spraw państwowych⁷. Zarzut, że reforma z 1932 r. wprowadzana jest w niewłaściwym czasie – w sytuacji kryzysu gospodarczego i trudności budżetowych – był jednym z najważniejszych podnoszonych przez opozycję. Powszechnie jednak zauważano „pozytywny i postępowy” charakter ustawy. Obok ocen i opinii autorzy dzieła zamieszczają różne interesujące fakty, z którymi można by porównać dzisiejszą rzeczywistość, jak np. to, że w 1935 r. w Polsce na nauczyciela przypadło 64 uczniów (na kresach wschodnich nawet ponad 80), gdy na Litwie w tym czasie – 56, a w Czechosłowacji – 33. Podkreśla się także społeczny wymiar sukcesów i porażek edukacyjnych: „Doświadczenia okresu międzywojen-

matyczno-fizycznym i przyrodniczym). Do gimnazjów przyjmowano na podstawie egzaminów, do liceów – na podstawie świadectw gimnazjalnych. Ustawa wprowadzała obowiązkowe dokończanie zawodowe i ogólnokształcące dla młodzieży do lat 18, jeśli nie ukończyła ona szkoły obowiązkowej. Włączono do systemu średnie szkoły zawodowe, zrównując je z gimnazjami ogólnokształcącymi oraz liceami ogólnokształcącymi. Egzamin dojrzałości zdawać mogli uczniowie wszystkich rodzajów liceów (ogólnokształcących, zawodowych, pedagogicznych i dla wychowawczyń przedszkoli), zaś na podstawie świadectw dojrzałości uzyskali prawo wstępowania na wyższe uczelnie.- S. Mauersberg, *Ustawa o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r.*, [w:] *Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984, s. 66 i nn.

⁶ W. Grabowska, *Nowy program nauczania*, [w:] *Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984, s. 69.

⁷ Sytuację tę syntetyzuje duży, oscylujący wokół 15% udział wydatków na oświatę i szkolnictwo w budżecie państwa, co plasowało Polskę w pobliżu takich państw, jak Szwecja i Niemcy, a powyżej Czechosłowacji (10%) czy Francji (12%). Ta sytuacja, odnosząca się do lat dwudziestych, uległa zmianie po latach wielkiego kryzysu gospodarczego.- S. Sierpowski, *Rządy autorytarne*, [w:] *Dzieje Polski w XX wieku*, pod red. S. Sierpowskiego, S. Żerko, Poznań 2002, s. 260-270.

nego uwypukliły prawdę o ścisłym związku między drugorocznością i „odsiewem” a pozycją materialną domu rodzinnego”⁸.

Zastanawiająca może wydać się jednak następująca wiadomość: „Niewątpliwym sukcesem II RP był rozwój szkolnictwa średniego i wyższego. Ani pod względem liczbowym, ani jakościowym nie odbiegał on od poziomu europejskiego. Świadectw dojrzałości wydano w Polsce na milion mieszkańców więcej niż w Niemczech czy Francji; w liczbie studentów Polska była lepsza od Wielkiej Brytanii i Niemiec”⁹.

W powszechnej świadomości funkcjonuje głęboko zakorzenione przekonanie, że dopiero po II wojnie światowej zaszła w Polsce prawdziwa rewolucja edukacyjna, dzięki której możliwy stał się awans społeczny milionów dzieci chłopskich i robotniczych. Z pewnością osiągnięcia przedwojenne na niwie oświaty były dalece niewystarczające w stosunku do potrzeb, ale trudno nie dostrzec ich skali, zwłaszcza że poczynaniom państwowym towarzyszyła równoległa działalność szeregu osób, organizacji, związków wyznaniowych itp., wśród których ważne miejsce z pewnością zajmuje Kościół katolicki. Bardzo ciekawe jest porównanie przedstawionych powyżej celów i ideałów wychowawczych państwowego systemu edukacyjnego w II Rzeczypospolitej z kierunkami różnych przedsięwzięć oświatowych katolickiego ruchu społecznego. Łatwo zauważalna zbieżność idei i wartości przeradza się w rywalizację i konflikt, jeśli tylko działalność oświatowa trafi na pole polityki.

Formy aktywności

Wspomniano wyżej, iż najtrudniejsza sytuacja pod względem edukacji panowała na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, czego przykładem jest omawiana tu diecezja łomżyńska, ale i w samej diecezji łomżyńskiej zauważa się duże zróżnicowanie pod tym względem. Najgorsza sytuacja w tej dziedzinie występowała na Kurpiach i Suwalszczyźnie. W tych rejonach na progu niepodległości ponad 35% ludności nie umiało czytać ani pisać. Trochę lepsza sytuacja panowała na Podlasiu, ale i tu odsetek analfabetów wynosił prawie 20%. W całej diecezji odsetek ludzi posiadających wyższe wykształcenie osiągał zaledwie 0,2%, zaś średnie 1,9%. Podobnie trudna sytuacja panowała w sferze gospodarczej. Przeludnienie wsi, niska kultura rolna, zacofanie i bieda – to tylko niektóre problemy mieszkańców diecezji. Sytuację dodatkowo utrudniał fakt, iż ponad 40% gospodarstw stanowiły gospo-

⁸ Na dowód tego zamieszczone zostały następujące dane statystyczne dotyczące losów szkolnych dzieci i młodzieży z różnych środowisk: 1000 uczniów klasy początkowej pochodzących z warstw zamożnych i wykształconych do klasy maturalnej docierało 359, a studia wyższe podejmowało 252; na 1000 uczniów klasy początkowej pochodzących z warstw uboższych i niewykształconych do klasy maturalnej docierało 23, a studia wyższe podejmowało 8; na 1000 uczniów klasy początkowej pochodzących spośród robotników rolnych do klasy maturalnej docierało 2, a studia wyższe podejmował 1.- W. Grabowska, *Nowy program nauczania...*, s. 66-69.

⁹ Zob. S. Sierpowski, *Rządy autorytarne...*, s. 260 i nn.

darstwa karłowate (do 5 ha), które nie dawały nadziei na rozwój. Straty wojenne na terenach diecezji łomżyńskiej sięgały w niektórych rejonach ogromnych rozmiarów, największe zanotowano na Augustowszczyźnie i w rejonie Kurpi Zielonych: aż 70% tych terenów było doszczętnie zniszczonych, stąd też ziemie te zwolnione były w odrodzonej Polsce od podatków, a cały obszar diecezji łomżyńskiej uznano za jeden z najbiedniejszych w II Rzeczypospolitej¹⁰.

Uwzględnienie szerszego kontekstu pozwoli lepiej ocenić możliwości działania Kościoła łomżyńskiego na niwie oświaty, osiągnięcia i ograniczenia. Warto przy tym dodać, iż kwestia oświaty i wychowania była jedną z głównych spraw podnoszonych przez Kościół w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Uważano bowiem, że od poziomu oświaty zależy w dużej mierze życie religijne, społeczne i narodowe Polaków¹¹. Publicysta „Ludu Katolickiego” porównywał barwnie duszę człowieka do ogrodu, który – zasiany czy nie – zawsze będzie rodzić. Stąd jeśli nie posieje się dobrych roślin w tym ogrodzie, to wyrosną chwasty. Tym sposobem życie każdego człowieka przynosi takie owoce, jakie zasiano w jego duszy w młodości. W Polsce oświata była słaba, stąd wywodzono demoralizację i ciemnotę mas wiejskich i miejskich. Bez oświaty nie sposób poznać dobrze Boga, aby plewić duszę z grzechu. Dlatego fundamentem oświaty była wiara katolicka¹².

Także według biskupa łomżyńskiego Stanisława Łukomskiego oświata jest potrzebna nie tylko dlatego, aby każdy mógł być dobrym pracownikiem, ale i dobrym człowiekiem. Im większa ciemnota, tym większa nędza, zabobonność, nieokrzesaność moralna. Człowiek ciemny nie umie sobie radzić ani w życiu zarobkowym, ani w życiu duchowym, idzie po omacku i jest skazany całkowicie na łaskę innych¹³. Tym samym podstawowym celem oświaty stawała się stosowna formacja religijna oraz moralna społeczeństwa, choć nie tylko.

Wielu przedstawicieli Kościoła sugerowało, że bez upowszechnienia oświaty (z fundamentem w postaci chrześcijaństwa) trudno będzie zwalczać prądy antyreligijne i radykalne wśród mas, gdyż ich bazą była ciemnota i zacofanie. Dlatego wedle „Przewodnika Społecznego” (1922): „jedynie oświata, oparta na wiecznych i trwałych podstawach, zdolna jest uodpornić szerokie niższe warstwy społeczeństwa przeciw prądom radykalnych tendencji”. Miała ona doprowadzić do tego, by: „lud wprowadzony w świat chrześcijańskiej myśli społecznej zrozumiał nicość hańsł wywrotowych i klasowych, i przekonał się, że u tych, co stoją pod sztandarem

¹⁰ Zob. J. Gołota, *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000; W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2003.

¹¹ Zob. S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 280-312.

¹² J. M., *Oświata*, „Lud Katolicki”, 1 (1920), nr 2, s. 1-2.

¹³ Zob. S. Łukomski, *List pasterski [o oświacie religijnej]*, „Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej” (dalej: WKDŁ), 6 (1932), nr 2, s. 23-23; Tenże, *List pasterski [o obowiązkach katolików]*, WKDŁ, 12 (1938), nr 2, s. 69-79; Tenże, *List pasterski [o katechezie w szkole]*, WKDŁ, 8 (1934), nr 5, s. 81-84, Tenże, *List pasterski [w sprawie dobrych obyczajów]*, „Głos Kapłański”, 7 (1933), nr 2, s. 92-94.

Chrystusowym, znajdują taką samą opiekę i obronę, jak u owych, co przychodzą doń jako apostołowie nowoczesnego pogaństwa i samolubstwa stanowego¹⁴.

Troska o rozwój oświaty wpisana była szczególnie w pracę ruchu katolicko-społecznego¹⁵. Zadaniem jego było bowiem wychowywanie członków nie tylko na czynnych katolików, ale także uczynienie z nich dobrych obywateli Państwa Polskiego. Podkreślano, że dobry katolik powinien być również dobrym Polakiem, stąd też tak wiele sił poświęcano pracy oświatowo-wychowawczej wśród członków. Aby podnieść poziom umysłowy społeczeństwa polskiego oraz aby przeciwstawić się różnym prądom wywrotowym i antyreligijnym, ruch katolicko-społeczny postulował między innymi zakładanie sieci czytelní, urządzenie różnego rodzaju kursów czytania i pisania, prowadzenie kół zainteresowań, szkólek niedzielnych, świetlic, bibliotek itd.¹⁶. Zapewne trudno byłoby dotrzeć tą drogą do wszystkich, ale zdawano sobie sprawę, że bez tej pracy nie uda się dźwignąć mas wiejskich i miejskich z głębokiego kryzysu społeczno-oświatowego¹⁷.

Ruch katolicko-społeczny przykładał dużą wagę do walki z analfabetyzmem, uważano bowiem, że bez należytej oświaty narodowi zagrażała duchowa oraz fizyczna degradacja, a jeszcze w połowie lat trzydziestych na terenie województwa białostockiego (obejmującego także i diecezję łomżyńską) było około 300 tys.

¹⁴ „Przewodnik Społeczny”, 3 (1922/1923), s. 65-68, 97-99.

¹⁵ Przez pojęcie ruchu katolicko-społecznego będziemy rozumieli wszelką działalność społeczną katolików ukierunkowaną na tworzenie dobra wspólnego, opierającą się na prawdach wiary, normach etyki katolickiej i dokumentach społecznych Stolicy Apostolskiej, w szczególności encyklikach papieskich. Należy go jednakże odróżnić od myśli i działalności o charakterze zamkniętym i elitarnym. W naszym rozumieniu ruch katolicko-społeczny jest otwarty na współpracę z innymi ruchami ideowymi i społecznymi oraz ukierunkowany na społeczeństwo. Z tego też względu występuje on z większą siłą w działalności społecznej aniżeli w działalności indywidualnej, gdyż zespół ludzi podejmujących działalność społeczną jest do pewnego stopnia wytworem swej epoki i narodu i bardziej odzwierciedla pewne charakterystyczne trendy i postacie tego ruchu. W nurt ruchu katolicko-społecznego wpisane są głównie organizacje kościelne, aczkolwiek dla wielu z nich katolicyzm społeczny nie stanowił głównego przedmiotu studiów i nie był czynnikiem inspirującym ich działalność (np. Krucjata Eucharystyczna, Sodaliczka Mariańska, Papieskie Dzieła Rozkrzewiania Wiary czy Tercjarstwo i Bractwa Różańcowe). Duże zainteresowanie się katolicyzmem społecznym wykazywało natomiast SMP, a w latach trzydziestych Akcja Katolicka. Katolicka myśl społeczna nie była też obca wielu środowiskom społecznym i organizacjom politycznym, w tym Stronnictwu Chrześcijańskiej Demokracji i Stronnictwu Narodowemu. Niemniej jednak katolicyzm społeczny pełnił w tych ugrupowaniach funkcję niejako pomocniczą, posiłkującą ich myśli i działalność narodową i nie stanowił zasady naczelnej w programie i działaniu społecznym oraz politycznym. Stąd też ich aktywność, jakże często de facto bliską Kościołowi i kierowaną nierzadko przez księży, nie sposób uznać za przejaw działalności katolicko-społecznej.- Zob. W. Guzewicz, *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, Elk 2006, s. 17.

¹⁶ *Statuty KSM, KSK, KSM i KSMZ*, Poznań 1934, art. 5-6; J. Winkowski, *Ustawy Sodaliczki Mariańskiej uczniów szkół średnich w Polsce*, Zakopane 1931, s. 46-52; *Regulamin Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej*, WKDŁ, 12 (1938), nr 3-4, s. 89.

¹⁷ K. Grunwald, *Wizytowanie nauki religii*, WKDŁ 8 (1934), nr 7, s. 113.

analfabetów. W całej Polsce nie umiało czytać i pisać ponad 5,5 miliona osób (głównie ze środowisk wiejskich), a ponad 1 milion dzieci praktycznie nie uczęszczało do szkoły¹⁸.

Problem analfabetyzmu dotyczył także szeregi organizacji i stowarzyszeń katolicko-społecznych w diecezji. Świadczy o tym chociażby statystyka KSM i KSŻ z 1935 r., według której co czwarty członek tych stowarzyszeń nie umiał czytać ani pisać lub też posiadał ani jednej z tych umiejętności¹⁹. Stąd też niezwłocznie pracę całego ruchu skierowano ku podniesieniu poziomu oświatowego. Mówił bowiem bp Stanisław Łukomski do uczestników Zjazdu Katolickiego w 1935 r. w Łomży: „Ciemnota i nędza degradują człowieka i sprowadzają go do roli zwierzęcia [...]. Wpływają negatywnie na rozwój duchowy, a nam chodzi przecież o to, by ukształtować w nas samych Jezusa Chrystusa, wtedy dopiero będziemy mogli łatwo wprowadzić Go do rodzin i społeczeństw”²⁰.

W celu podniesienia poziomu oświatowego i zahamowania analfabetyzmu ruch katolicki proponował zakładanie tzw. „zespołów dobrego czytania i pisanie w oddziałach”. Głównym ich zadaniem było uczenie czytania i pisanie, promowanie katolickich czasopism i książek, a także organizowanie bibliotek i czytelni. W prowadzeniu tych działań przodowały oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Pod koniec okresu międzywojennego prawie wszystkie oddziały tego stowarzyszenia posiadały takie zespoły. Efektem ich pracy było nauczenie wielu osób pisanie i czytania, np. tylko w 1938 r. zespoły dobrego czytania istniejące przy KSK nauczyły czytać i pisać 78 osób. Praca w tych zespołach przynosiła efekty także w postaci wzrostu czytelnictwa prasy (nie tylko w oddziałach) oraz zwiększenia się liczby bibliotek. Dane statystyczne z tegoż samego roku informują nas o posiadaniu przez KSK 18 bibliotek na ogólną liczbę 72 oddziałów. Wynikałoby z tego, że co czwarty oddział miał własny księgozbiór. Była to już liczba znaczna, w porównaniu zwłaszcza z pierwszymi latami działalności KSK, gdzie własną bibliotekę miał zaledwie co 8 oddział KSK. Z utworzonych księgozbiorów korzystały nie tylko członkinie organizacji, ale też czytelnicy spoza stowarzyszenia. Znacznie gorzej przedstawiała się natomiast sprawa popularyzowania książki i prasy przez kolportaż. W 1938 r. zajmowały się tym tylko 22 oddziały, a tylko 4 oddziały prowadziły kioski dobrej prasy i 3 czytelnie²¹.

Zapewne wyniki pracy „zespołów dobrego czytania i pisanie ” byłyby o wiele większe, gdyby udało się do niej zwerbować większą liczbę nauczycieli lub osób

¹⁸ *Mały rocznik statystyczny 1937*, Warszawa 1937, s. 28-29.

¹⁹ Archiwum Diecezji Łomżyńskiej (dalej: ADŁ), [Akta różne] [nieuporządkowane], Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Łomży. Sprawozdanie z działalności KSM za rok 1935; ADŁ, [Akta różne] [nieuporządkowane], Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Łomży. Sprawozdanie z działalności KSK za rok 1935.

²⁰ ADŁ, [Akta różne] [nieuporządkowane], Asystenci kościelni, prezesi i sekretarze generalni Akcji Katolickiej w Diecezji Łomżyńskiej. Protokół ze Zjazdu Katolickiego, odbytego w dniach 27-28 maja 1935 r. w Łomży.

²¹ „Zjednoczenie”, 6 (1938), nr 7-8, s. 121-135.

mogących prowadzić taką działalność. Problem ten ujawniał się zwłaszcza na wsi, gdzie nie było na ogół, poza nauczycielami, innej warstwy ludzi wykształconych. Niektórzy jednak nauczyciele, przynależąc do ZNP, stronili od pracy w Akcji Katolickiej, a często także pozostawali obojętni względem Kościoła²². Toteż pogłębienie wiedzy religijnej nauczycieli i ugruntowanie w katolicyzmie ich oraz innych warstw inteligencji, a następnie włączenie tychże do czynnej współpracy z organizacjami katolickimi, stało się jedną z najpilniejszych potrzeb ruchu. Tym celom służył między innymi powstały w 1938 r. Instytut Wyższej Kultury Religijnej (IWKR) czy też Uniwersytet Powszechny²³.

Wypada tu jednak wspomnieć o innej inicjatywie na rzecz podniesienia poziomu oświaty, szeroko stosowanej przez organizacje katolicko-społeczne w diecezji, a mianowicie o odczytach i wykładach dla ludności. Odbływały się one głównie w okresie jesienno-zimowym, a zwoływane były najczęściej raz w miesiącu po uprzednim zapowiedzeniu ich w lokalnej prasie oraz w ramach ogłoszeń parafialnych. Kierowano je do wszystkich wiernych, a ich tematyka obejmowała szerokie spektrum spraw społecznych: od kwestii higieny i żywności po zagadnienia z zakresu filozofii i teologii²⁴. Tylko w 1935 r. w Łomży udało się wygłosić następujące prelekcje: „Higiena środowiska”, „Troska o zdrowie”, „Pielęgnacja dziecka”, „Podróż do Ziemi Świętej”, „Podróż do Rzymu”, „Kościół a zagadnienia społeczno-gospodarcze”, „Chrześcijański ustrój społeczny według encyklik papieskich” oraz „Socjalizm, jego zasady i krytyka”²⁵. W rok później odczyty w całej diecezji poświęcono rodzinie i małżeństwu. Podjęto je w nawiązaniu do wydanej w latach trzydziestych przez władze państwowe ustawy dopuszczającej rozwody²⁶. Prelegentami byli przeważnie profesorowie z miejscowego seminarium duchownego. W każdym spotkaniu brało udział przeciętnie około 100 osób²⁷.

Obok odczytów i wykładów dużą popularnością nie tylko wśród członków ruchu, ale także wśród osób niezrzeszonych, cieszyły się tzw. „urozmaicenia”, na które składały się m.in. wieczornice, akademie, „pogodne wieczory” oraz apele. Stanowiły one jedno z najprostszych metod rozwijania wśród społeczeństwa oświaty i kultury oraz kształtowania w nim „ ducha obywatelskiego i zrozumienia spraw

²² Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, sygn. 71, Sprawozdania DIAK w Łomży za lata 1935-1938; Zob. W. Guzewicz, *Działalność Akcji Katolickiej w ramach parafii na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1931-1939*, „Studia Sandomierskie”, 11 (2004), z. 3, s. 5-21; Tenże, *Działalność społeczna duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym*, „Nasza Przyszłość”, 97 (2002), s. 233-265.

²³ W. Guzewicz, *Działalność oświatowo-wychowawcza Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Roczniki Teologiczne”, 53 (2006), z. 4, s. 45-65.

²⁴ „Wiadomości Archidiecezji Wileńskiej”, 4 (1930), nr 24, s. 296; *Kronika Seminarium Duchownego w Łomży 1919-1939* [rkps BWSŁ], s. 155, 186.

²⁵ „Akcja Katolicka Diecezji Łomżyńskiej”, 2 (1935), nr 11, s. 10; nr 12, s. 9.

²⁶ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 624, Seminarium i zakłady teologiczne, t. 7, s. 9-10; W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej...*, s. 236.

²⁷ AKDŁ 2 (1935), nr 11, s. 10; nr 12, s. 9.

społecznych”. Ponadto były one łatwe do zorganizowania i przeprowadzenia; nie wymagały też większych nakładów finansowych, toteż oddziały i stowarzyszenia często sięgały po tego typu środki. Przygotowywano je zwykle z okazji jakiejś ważnej rocznicy, wydarzenia czy święta. Najwięcej takich akcji prowadziły oddziały młodzieżowe Akcji Katolickiej: w 1936 r. oddziały KSMM zorganizowały łącznie 1882 takie spotkania, zatem w ciągu roku średnio na jeden oddział przypadało 16 takich akcji, a z kolei oddziały KSMŻ zorganizowały 2534 spotkania (na jeden oddział przypadało tu średnio 19 akcji)²⁸.

Zakończenie

Omawiana powyżej działalność ruchu katolickiego mieści się w zakresie oświaty pozaszkolnej. Szereg cennych danych statystycznych, a także opinii i ocen znaleźć można w poświęconym sferze edukacji przedwojennej eseju dra Władysława Żyły zamieszczonym w Encyklopedii Powszechnej Wydawnictwa Gutenberga. W owym czasie przez oświatę pozaszkolną rozumiano „rozpowszechnianie i udostępnianie wiedzy, podnoszenie poziomu umysłowego szerokich warstw społeczeństwa. Wyraz ten przywodzi zaraz na myśl różne kursy, odczyty, przedstawienia amatorskie itp. Oświata pozaszkolna jest działalnością oświatową, kulturalno-wychowawczą, której celem jest zaspokojenie potrzeb kulturalnych i duchowych człowieka”. Autor omawia także oświatę dla dorosłych, wskazując różnice pomiędzy nią a oświatą pozaszkolną. Ważną konstatacją zawartą w omówieniu tradycji oświaty pozaszkolnej i oświaty dla dorosłych jest stwierdzenie niesłychanego ubóstwa takiej działalności ludzkiej w zaborze rosyjskim, na którego ziemiach w odrodzonej Polsce powstała diecezja łomżyńska. Poważniejsza aktywność kulturalno-oświatowa została zahamowana po powstaniu styczniowym i już nie odrodziła się na szerszą skalę (większe znaczenie miał tu pod koniec XIX wieku ruch samokształceniowy i czytelniczy). W 1921 roku w odrodzonej Polsce procent analfabetów powyżej 10. roku życia wynosił 37,2%, a po 8 latach intensywnej działalności spadł o 6 procent. Działalność w tej dziedzinie najintensywniej rozwijała się właśnie na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. W artykule dra Żyły odnaleźć można wielkie bogactwo ogólnopolskich i regionalnych organizacji zajmujących się oświatą pozaszkolną, bogactwo form i metod pracy; omówiona została działalność Macierzy Szkolnej (woj. centralne i wschodnie, 27 tys. członków, dochody w 1930 roku – ok. 4 mln złotych), Towarzystwa Czytelní Ludowych (były zabór pruski, 43 tys. członków), Towarzystwa Szkoły Ludowej (Małopolska, 32425 członków, dochody w 1930 r. ok. 3,5 mln złotych), uniwersytetów powszechnych, kursów obywatelskich, kursów początkowych, szkół dla dorosłych i młodocianych, ludowych szkół rolniczych, ludowych uniwersytetów wiejskich, powszechnych uniwersytetów regionalnych, uniwersytetów niedzielnych, kursów letnich, kursów korespondencyjnych itp. W 1923 r. wymienione 3 towarzystwa

²⁸ Zob. M. Pirożyński, S. Szczęch, *Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce. Rok pierwszy 1937*, Lublin 1938, s. 290-348.

oraz Macierz Szkolna w Gdańsku i na Śląsku Cieszyńskim wraz z Towarzystwem Opieki nad Rodakami na Obczyźnie założyły Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych, a w 1927 r. powstała Federacja Oświatowa Organizacji Społecznych (skupiająca Związek Teatrów Ludowych, Związek Polskiego Nauczycielstwa, Związek Strzelecki, Związek Młodzieży Wiejskiej, Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego (TUR), Instytut Oświatowy Dorosłych, Związek Spółdzielni Spożywców). Wyeksponowana została także działalność Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej (organ „Siew”), Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej („Wici”), Związku Młodzieży Ludowej („Młoda Wieś”). Placówką państwową, która zajmowała się pozaszkolną pracą oświatową, był Wydział Oświaty Pozaszkolnej z budżetem w roku szk. 1930/31 w wysokości 1,5 mln złotych. Warto też przytoczyć kolejną liczbę: 6 zjednoczonych Polskich Towarzystw Oświatowych wydało na swą działalność w 1929 r. 9,5 mln złotych. W artykule dra Żyły organizacje katolickie pojawiają się dwukrotnie: Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej („pozostające pod patronatem duchowieństwa”) z tego względu godne było zauważenia, iż organizowało odrębne oddziały męskie i żeńskie – w odróżnieniu od kodyfikacyjnego systemu pracy u wszystkich innych; wśród kobiet działało Katolickie Towarzystwo Polek, założone w 1909 r. w zaborze pruskim, skupiające ok. 10 tys. członkiń²⁹.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 624.
 Archiwum Diecezji Łomżyńskiej
 Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, sygn. 71.

Opracowania

- Bartnicka K., *Koncepcja wychowania państwowego*, [w:] *Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984.
Dzieje Polski w XX wieku, pod red. S. Sierpowskiego, S. Żerko, Poznań 2002.
 Gołota J., *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000.
 Guzewicz W., *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2003.
 Guzewicz W., *Działalność Akcji Katolickiej w ramach parafii na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1931-1939*, „Studia Sandomierskie”, 11 (2004), z. 3.

²⁹ W. Żyła, *Oświata pozaszkolna*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa „Gutenberga”*, t. 13, Poznań 1995, s. 115-119.

- Guzewicz W., *Działalność oświatowo-wychowawcza Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Roczniki Teologiczne”, 53 (2006), z. 4.
- Guzewicz W., *Działalność społeczna duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym*, „Nasza Przeszłość”, 97 (2002).
- Guzewicz W., *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, Ełk 2006.
- Guzewicz W., *Z miłości do Boga i Ojczyzny. Refleksja na temat ruchu katolicko-społecznego w diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, [w:] *W przestrzeni słowa i czasu. Księga jubileuszowa dla Księdza Profesora Jana Walkusza*, pod red. T. Moskala i M. Nabożnego, Lublin 2020.
- Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984.
- Kurdybacha Ł., Bielecki F., *Oświata*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 9, Warszawa 1967.
- Łukomski S., *List pasterski [o katechezie w szkole]*, *Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej*, 8 (1934), nr 5, s. 81-84.
- Łukomski S., *List pasterski [o obowiązkach katolików]*, *Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej*, 12 (1938), nr 2.
- Łukomski S., *List pasterski [o oświacie religijnej]*, *Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej*, 6 (1932), nr 2.
- Łukomski S., *List pasterski [w sprawie dobrych obyczajów]*, „Głos Kapłański”, 7 (1933), nr 2.
- Mały rocznik statystyczny 1937*, Warszawa 1937.
- Pirożyński M., Szczęch S., *Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce. Rok pierwszy 1937*, Lublin 1938.
- Wilk S., *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992.
- Ziemnowicz M., *Szkolnictwo*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa Gutenberga*, t. 13, Poznań 1998.
- Żyła W., *Oświata pozaszkolna*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa „Gutenberga”*, t. 13, Poznań 1995.

Streszczenie

Jednym z głównych zadań społecznych, jakie stanęły przed Kościołem łomżyńskim (ruchem katolicko-społecznym) w diecezji łomżyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej, była troska o podniesienie poziomu oświaty. Zdawano sobie sprawę z tego, że od tej sprawy może zależeć przyszłość narodu i Polski. W związku z tym podejmowano liczne prace, aby powstrzymać zjawisko powszechnego na tych ziemiach analfabetyzmu, a jednocześnie wychowywać młode pokolenia do umiłowania oświaty. Nie było to łatwe, nie tylko ze względu na ubogie środki materialne czy kadrowe, jakimi dysponował Kościół łomżyński w tym czasie, ale również ze względu na to, iż część społeczeństwa łomżyńskiego traktowała wszelką działalność pozareligijną często jako politykę. Mimo tych trudności udało się przeprowadzić szereg akcji: od uświadamiania po konkretne działania zmierzające do podnie-

sienia poziomu oświaty, które wpłynęły znacząco na podniesienie kondycji duchowej i fizycznej wiernych diecezji. Warto zwrócić uwagę na bogactwo omówionych działań oświatowych ruchu katolicko-społecznego w diecezji łomżyńskiej: wg dzisiejszej nomenklatury można tu mówić i o pedagogice społecznej, i o andragogice (a nawet geragogice – pedagogice wieku podeszłego), o pedagogice resocjalizacyjnej czy pedagogice kultury. Generalnie wszystkie one mieszczą się w jeszcze szerszej pedagogice, którą można by nazwać pedagogiką zbawienia.

Summary

One of the main social tasks that faced the Łomża Church (Catholic-social movement) in the Łomża diocese during the Second Polish Republic was the concern to raise the level of education. It was realized that the future of the nation and Poland might depend on this matter. Therefore, numerous works were undertaken to stop the phenomenon of illiteracy, which was widespread in these lands, and at the same time to educate young generations to love education. It was not easy, not only due to the poor material or human resources at the disposal of the Łomża Church at that time, but also due to the fact that a part of the Łomża society treated all non-religious activities, often as politics. Despite these difficulties, it was possible to carry out a number of actions: from awareness-raising to specific activities aimed at raising the level of education, which significantly improved the spiritual and physical condition of the faithful of the diocese. It is worth paying attention to the richness of the discussed educational activities of the Catholic-social movement in the Łomża diocese: according to today's nomenclature, we can talk about social pedagogy, andragogy (and even geragogy - pedagogy of old age), rehabilitation pedagogy or the pedagogy of culture. In general, all of them are included in an even broader pedagogy, which could be called the pedagogy of salvation.

Słowa kluczowe: diecezja łomżyńska, aktywność oświatowo-wychowawcza, Polska w okresie 1918-1939

Key words: Łomża diocese, educational activity, Poland in the period 1918-1939